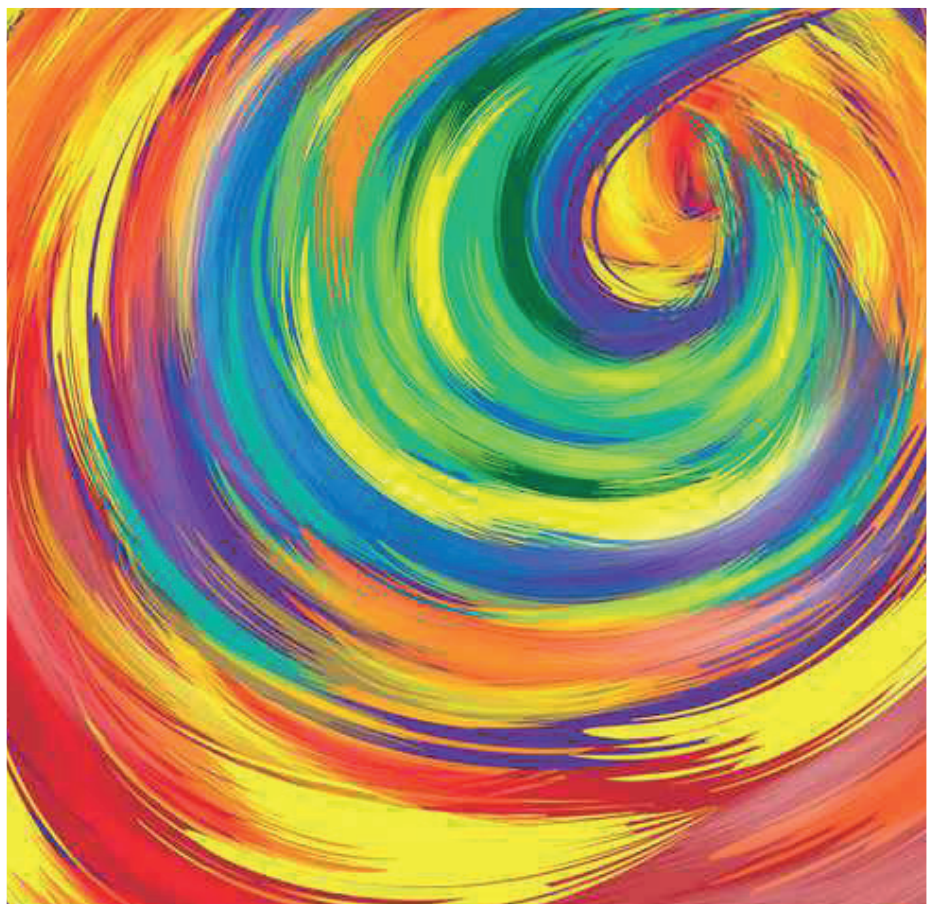


KOMPOST

czyli mądrość myśli

OBYWATELSKO-PATRIOTYCZNEJ

MIRON KŁUSAK



Miron Kłusak

KOMPOST
CZYLI MEANDRY
MYŚLI OBYWATELSKO-PATRIOTYCZNEJ



ELBLĄG 2016

Recenzent
Prof. zw. dr hab. *Andrzej Chodubski*

Korekta, skład i łamanie
Oficyna Wydawnicza Edytor.org

Korekta
Zofia Ciecierska

© Copyright by *Miron Kłusak*, Gdynia 2016

Wyd. 2

Wydawca
Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna
ul. Lotnicza 2, 82-300 Elbląg
tel. 0-55 239 38 02, fax 0-55 239 38 01
www: euh-e.edu.pl

ISBN 978-83-89113-62-7 druk
ISBN 978-83-89113-79-5 on-line pdf

Druk i oprawa:
Totem.com.pl sp. z o.o., sp. k.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie / 9

Wstęp / 13

Część I. Marzenia zadymiarza / 57

Część II. Na pohybel i na chwałę polityce / 141

Zakończenie / 377

PATRIOTYZM jest nieuchronnie historyczny, bo to akt solidarności ze wspólnotą, która istnieje w czasie. Ale równocześnie patriotyzm jest czymś naturalnym dla człowieka. Podział na swoich i obcych ma solidne podłoże psychologiczne. I to nie jest źle, jeśli ci swoi to nie tylko rodzina, ale szersza grupa; abstrakcyjna wspólnota narodowa. Człowiek tej wspólnoty potrzebuje. Jesteśmy też istotami terytorialnymi. Byłoby bardzo smutno gdyby nastąpiło ujednoczenie i zatarcie różnic. Sceptycznie patrzę na przyszłość kosmopolityzmu rozumianego jako obywatele świata, mówiący jednym językiem i wyznający jeden system wartości. Ponury byłby wtedy świat. To chyba wizja nierealistyczna.

Prof. Jerzy Szacki, „Gazeta Wyborcza”,
28–29 lipca 2012, s. 3.

Społeczeństwo obywatelskie, to społeczeństwo, w którym rezultatem wolności jest sprawiedliwość.

Immanuel Kant

A już na pewno nie są patriotami ci, którzy w Święto Niepodległości napier...ą się na ulicach. To są barany, nie patrioci.

Dariusz Tiger Michalczewski, „Gazeta Wyborcza”,
8–14 grudnia 2014, s. 34

A życie ciągle buja cię i buja
Bo każdy chciałby zrobić cię w ch...a

„Grabarz” Grabowski, artysta

Polacy nic się nie stało

Kibol

Na ziemi naszej jedynej
Co innej nie mamy
Musimy iść jakąś drogą
Nie jesteśmy pojedynczymi pasażerami
Jesteśmy załogą

Jesteśmy społeczeństwem obywatelskim,
bo wybraliśmy wolność.
Chcemy mieć porządek, dyscyplinę i sprawiedliwość.

Chcemy państwa prawa
I nie chcemy jak barany
chodzić od ściany do ściany
i wbrew nieustannym potwarzom
nie chcemy się dawać
ogrywać zadymiarzom

Nie jesteśmy własnością partii
Jesteśmy własnością obywateli
I jak mawiał pewien polityk ex
AMOR PATRIAE SUPREMA LEX

WSTĘP

Ludziom potrzebna jest przestrzeń publiczna czytelna i zrozumiała. Dopiero system uregulowany i czytelny jest przewidywalny. Takiego systemu potrzebuje jednostka, obywatel, człowiek zorientowany na wolność, która daje mu możliwość dokonywania wyboru i zmusza go do ponoszenia odpowiedzialności, jest szansą na społeczeństwo obywatelskie i państwo prawa. Immanuel Kant pokazał, że społeczeństwo obywatelskie to społeczeństwo, w którym rezultatem wolności jest sprawiedliwość. Mędrzec z Królewca objaśnia nam tę najbardziej istotną zależność, która pozwala rozumieć rzeczywistość realną i ją diagnozować. Diagnoza wymaga rozumienia. Spóźnione i nie-trafne diagnozy były przyczyną upadków imperiów. Pomyłona diagnoza skutkuje błędnymi decyzjami i działaniami. To, co się zdarza jest zwykle wieloprzyczynowe i jest trudne do zdiagnozowania. Tak, jak prawie każda choroba. Wolność powoduje różnorodność wyborów i różnorodność rezultatów, co daje różnice interesów i trwałą dynamikę systemów politycznych. W układy trwale dynamiczne trwale wpisana jest entropia, więc układy te muszą mieć trwałą zdolność regulacyjną, żeby reagować na nierównowagę i konflikt. Konflikt to najpoważniejszy problem i można do niego nie dopuszczać na etapie chaosu i narastających sprzeczności, żeby nie dochodziło do konfrontacji. Konfliktu

nie wolno moralizować. Nie wolno ulegać złudzeniom, że można o czymkolwiek zdecydować w sposób kategoriyczny, ciągle się mylimy i im większe mamy aspiracje tym większy musimy zakładać margines błędów. Zawsze jest tylko szansa, nie ma gwarancji sukcesu. Tak ważna dla ludzi sprawiedliwość jest możliwa tylko w układach uregulowanych. Ludzie muszą mieć zawsze nadzieję, również nadzieję na sprawiedliwość. Bez nadziei nie da się żyć. Konkurencja, która jest rezultatem wolności, wymusza odpowiedzialność i dyscyplinę. Człowiek rozwija się przez zmianę. Doświadczenie zyskuje przez dokonywanie wyborów, za które ponosi odpowiedzialność i to są sytuacje najbardziej wychowawcze i najbardziej kształcące. Wymiar egzystencjalny wymusza konieczność dostępu do zasobów i uprawnień i w tym miejscu bardzo wyraźnie widać, że dostęp ten winien być zasłużony. Demokracja daje możliwości, po które trzeba się schylić i zamienić je na sukces. Na wszystko trzeba zasłużyć. Nie można lansować prawa do życia na cudzy koszt, co zwykle się robi przy pomocy wzniosłej frazeologii. Wszędzie tam, gdzie konieczne są efekty, jest niezbędna organizacja, która wymaga dyscypliny, organizacji i odpowiedzialności. Osiągnięte efekty pozwalają myśleć o aktywnej polityce społecznej, która poprzez kompromis, służy społecznej sprawiedliwości. Wolność jest kompromisem, a liberalizm i demokracja są strategią kompromisu. Rynek i konkurencja umożliwiają budowanie potencjału. Polityka jest trwałym dążeniem do przewagi i należy to uwzględniać w budowaniu warunków dla rozwoju i dla przetrwania. Gospodarka jest nieustannym dążeniem do korzyści, co daje szansę na osiągnięcie przewagi. Strategia zorientowana na przetrwanie wymaga zdolności do rozwoju, bo rozwój to optymalna szansa na siłę i dynamikę. Rozwój nie musi oznaczać zwiększania konsumpcji, a jedynie jej racjonalizację, co już jest udziałem społeczeństw o wysokim poziomie rozwoju cywilizacyjnego. Kantowska formuła społeczeństwa obywatelskiego jest formułą logicznie ścisłą i koherentną, ale może się realizować w nieskończonej

Wstęp

liczbie wariantów, nie jest formułą zamykającą. Ciągłe poszukuje się nowych pomysłów i nowych możliwości, jednak i historia i doświadczenie pokazują, że system polityczny potrzebuje wartości w oparciu o które może budować struktury, instytucje i procedury. W walce o wolność zginęły miliony ludzi i nadal jest dla człowieka wartością najważniejszą i nie widać dla niej alternatywy. Więc jest, jak jest i trzeba się tego trzymać.

Gdynia, grudzień 2014

Miron Kłusak